

Ankieta Rasmussena: 1 na 10 dorosłych poważnie poszkodowanych przez szczepionkę przeciwko COVID-19



- Ankieta Rasmussena wykazała, że 10% dorosłych Amerykanów, którzy otrzymali szczepionkę przeciwko COVID-19, doświadczyło „poważnych” skutków ubocznych, a 36% cierpiało na „niewielkie” skutki uboczne.
- Pomimo coraz większej liczby dowodów na szkody spowodowane szczepionką (zapalenie serca, nowotwory, zakrzepy krwi), senator Ron Johnson (R-WI) spotyka się z ostrą reakcją za to, że daje głos ofiarom, podczas gdy mainstreamowa medycyna i media bagatelizują ich cierpienia.
- Andrew Bridgen wzywa do całkowitego wstrzymania szczepień mRNA przeciwko COVID-19 ze względu na rosnącą liczbę przypadków wieloukładowego zespołu zapalnego, nowotworów i problemów z płodnością związanych ze szczepionkami.
- Pomimo ponad 1200 przypadków zapalenia serca u młodych mężczyzn po szczepieniu, agencje zdrowia nadal twierdzą, że „korzyści przewyższają ryzyko”, jednocześnie po cichu aktualizując ostrzeżenia firm Pfizer i Moderna.

- Lekarze tacy jak dr Pierre Kory zgłaszają przerażające wskaźniki poronień, a naukowcy dokumentujący ryzyko związane ze szczepionkami są ignorowani lub cenzurowani – jednak zwolennicy szczepień przysięgają, że będą nadal walczyć o pociągnięcie do odpowiedzialności.

Ostatnie badanie Rasmussen ujawniło, że 10% dorosłych Amerykanów, którzy otrzymali szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), doświadczyło „poważnych” skutków ubocznych, a 36% cierpiało na „niewielkie” skutki uboczne.

Ankieta, w której wzięło udział 1292 dorosłych osób i która miała margines błędu próby wynoszący +/- 3 punkty procentowe przy poziomie ufności 95%, ujawniła również, że 46% zarówno zaszczepionych, jak i niezaszczepionych dorosłych uważa, że szczepionki przeciwko COVID-19 prawdopodobnie spowodowały znaczną liczbę niewyjaśnionych zgonów.

Jest to zgodne z ostrzeżeniami wybitnych lekarzy, w tym dr Petera McCullougha, kardiologa, który leczył niezliczoną liczbę pacjentów z powikłaniami po szczepieniu. McCullough ostrzega, że szczepionki są związane z niepokojącym wzrostem liczby „nagłych zgonów” – trendem, który, jak twierdzi, jest celowo bagatelizowany.

W miarę jak pojawiają się kolejne doniesienia o szkodliwości szczepionek przeciwko COVID-19, senator Ron Johnson (R-WI) spotyka się z nieustanną krytyką za to, że odważył się dać głos ofiarom – z których wiele twierdzi, że zostały zignorowane, odrzucone, a nawet wyśmiane przez mainstreamowe media i środowisko medyczne.

Pomimo coraz większej liczby dowodów łączących szczepionki mRNA z poważnymi powikłaniami zdrowotnymi – w tym zapaleniem serca, nagłymi zgonami i niewyjaśnionymi nowotworami – wysiłki Johnsona mające na celu ujawnienie tych zagrożeń spotkały się z oporem ze strony urzędników zdrowia publicznego, interesów

farmaceutycznych i przeciwników politycznych.

Niezależny Sojusz Medyczny (IMA), wcześniej znany jako Front Line COVID-19 Critical Care Alliance, udokumentował „znaczny wzrost zapalenia serca, nietypowych nowotworów i innych niepokojących schorzeń” wśród osób, które otrzymały szczepionkę mRNA. Prezes IMA, dr Joseph Varon, podkreślił, że długoterminowe skutki technologii mRNA pozostają słabo poznane, co sprawia, że pośpieszne nakazy na lata 2021-2022 są szczególnie lekkomyślne.

„Wciąż dopiero zaczynamy rozumieć, w jaki sposób mRNA oddziałuje na organizm” – napisał Varon. „Właśnie dlatego okres obowiązkowych szczepień przeciwko COVID-19 był tak niepokojący dla służby zdrowia”.

Pomimo tych obaw federalne agencje zdrowia powoli uznają ryzyko. 25 czerwca amerykańska *Agencja ds. Żywności i Leków* (FDA) po cichu dodała ostrzeżenia do ulotek informacyjnych firm Pfizer i Moderna, przyznając się do zwiększonego ryzyka zapalenia mięśnia sercowego i osierdzia – szczególnie u młodych mężczyzn po podaniu drugiej dawki.

Stało się to po tym, jak Komitet Doradczy ds. Praktyk Szczepień amerykańskiego *Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom* (CDC) potwierdził 1200 przypadków zapalenia serca u osób w wieku od 16 do 24 lat. Jednak urzędnicy nadal twierdzą, że „korzyści przewyższają ryzyko” – twierdzenie to jest jednak ostro kwestionowane przez wielu poszkodowanych pacjentów i niezależnych lekarzy.

Brytyjski parlamentarzysta domaga się natychmiastowego wstrzymania szczepień mRNA przeciwko COVID-19 w

związku z rosnącą liczbą dowodów na szkodliwość

Brytyjski parlamentarzysta Andrew Bridgen poszedł jeszcze dalej, wzywając do natychmiastowego wstrzymania szczepień mRNA przeciwko COVID-19 ze względu na rosnącą liczbę dowodów na szkodliwość. Tymczasem dziennikarz śledczy Josh Sigurdson zwrócił uwagę na alarmujący wzrost zachorowań na raka po szczepieniu, podnosząc kwestię, czy szczepionki wywołują lub przyspieszają wzrost guzów. Niedawne badania udokumentowały nawet wieloukładowy zespół zapalny po szczepieniu – stan, który wcześniej kojarzono wyłącznie z samym zakażeniem COVID-19.

Dla ofiar takich jak Kristi Dobbs, która od lat walczy o prawa osób poszkodowanych przez szczepionki, walka o uznanie była wyczerpująca. „Wielu z nich popełniło samobójstwo lub zmarło na raka” – powiedziała, odnosząc się do innych aktywistów, którzy ulegli rozpaczcy lub chorobie po tym, jak zostali odrzuceni przez środowisko medyczne.

Dobbs wyraziła wdzięczność za majowe przesłuchanie Johnsona w sprawie ryzyka związanego ze szczepionką przeciwko COVID-19, podczas którego informatorzy zeznawali na temat ukrywania danych i zaniedbań instytucjonalnych. Ubolewała jednak, że Johnson został „wykluczony” – zmarginalizowany i oczerniany za podważanie oficjalnej narracji.

„Prawie pięć lat walki o to, by nas wysłuchano, zebrało swoje żniwo” – powiedziała Dobbs. Pozostaje jednak zdeterminowana: „Zostaniemy zauważeni, wysłuchani i uwierzeni”.

Według Enocha z *BrightU.AI*, coraz więcej dowodów na szkody spowodowane szczepionką przeciwko COVID – w tym potwierdzone sekcją zwłok uszkodzenia tkanek i niezliczone relacje z pierwszej ręki – nie może być odrzuconych jako zwykły zbieg okoliczności, ale ujawnia lekkomyślne zaniedbania firm

farmaceutycznych i uzależnionych od nich organów regulacyjnych.

Walka o szkody spowodowane szczepionką przeciwko COVID-19 jest daleka od zakończenia. W miarę jak coraz więcej lekarzy i prawodawców wyłamuje się z establishmentu, rośnie presja na przejrzystość, odpowiedzialność i sprawiedliwość. Do tego czasu miliony poszkodowanych Amerykanów – i ich sojusznicy, tacy jak Johnson – będą nadal domagać się odpowiedzi, bez względu na to, jak bardzo system będzie próbował ich uciszyć.